

Do dziewczyny

Czemu tak łzy ronisz, dziewczyno droga,
Czemu tak serdecznie płaczesz u proga?
Chodź, najmiłsza Zosiu, cudna panienko,
Ucieszymy cię naszą wojenką.

Pójdiesz sobie z nami na pińskie błota,
Damy ci karabin cały ze złota,
A gdy na żołnierza spoglądniesz czule,
Każdy ci swe serce odda na kule.

Gdy do wieńca kwiatów zechcesz mieć dużo,
Granat ci zakwitnie płomienną różą,
Kule ci jak maki krwawe zakwitną,
Dymy ci uwiją wstęgę błękitną.

A gdy zechcesz tańce mieć i wesele,
Zamienimy nawet piątek w niedzielę,
Zobaczysz, panienko, z naszego szanca,
Jak nas śmierć uprzejmie prosi do tańca.

Na wojenkę śliczną chodź, panno, z nami,
Będzie ci jak w raju, tam, z piechurami.
Każdy krew przeleje, dziewczyno biała,
Gdy takiego będzie mieć generała.

A jak który padnie, w rów się potoczy,
To mu ucałujesz zamknięte oczy.
A ujrzysz, że piechur i z grobu wstanie,
Taki każdy łasy na całowanie!